



Watykan, 20 września 2017

Drodzy bracia i siostry,

Tam gdzie Bóg cię rzucił, żyj nadzieją! Zawsze żyj nadzieją!

Nie poddawaj się nocy: pamiętaj, że pierwszy wróg, którego masz ujarzmić znajduje się w tobie, a nie poza tobą. Dlatego też nie rób miejsca dla myśli gorzkich, ciemnych. Bądź stanowczo przekonany, że ten świat jest pierwszym cudem, jaki uczynił Bóg i że Bóg złożył w nasze ręce łaskę nowych cudów. Wiara i nadzieja idą ręką w rękę.

Wierz w istnienie prawd najwznioślejszych i najpiękniejszych. Zaufaj Bogu Stwórcy, w Duchu Świętym, który porusza wszystko ku dobremu, w objęcia Chrystusa, oczekującego każdego człowieka u kresu jego istnienia. Świat idzie naprzód dzięki spojrzeniu wielu ludzi, którzy dokonali wyłomów, którzy zbudowali mosty, marzyli i wierzyli; nawet gdy słyszeli wokół siebie słowa szyderstwa.

Nigdy nie myśl, że walka prowadzona na ziemi jest całkiem bezużyteczna.

U kresu istnienia czeka nas katastrofa: pulsuje w nas ziarno absolutu. Bóg nie zawodzi: jeśli umieścił w naszych sercach nadzieję, to nie chce jej zdusić nieustannymi frustracjami. Wszystko rodzi się, aby kwitnąć w wiecznej wiosnie. Także Bóg nas uczynił byśmy pomyślnie się rozwijali. Przypominam sobie ów dialog, kiedy dąb prosił drzewa migdałowego: powiedz mi o Bogu, a drzewo migdałowe zakwitło.

Gdziekolwiek byś był, buduj! Jeśli jesteś na ziemi, wstań! Nigdy nie trwaj w upadku, powstań! Daj sobie pomoc, abyś stał. Jeśli siedzisz, wyrusz w drogę! Jeśli paraliżuje cię nuda, przepędź ją dobrymi dziełami! Jeśli czujesz się pusty i przybity, poproś Ducha Świętego, aby ponownie wypełnił twoją nicość.

Buduj pokój pośród ludzi i nie słuchaj głosu tych, którzy szerzą nienawiść i podziały. Ludzie, niezależnie od tego jak bardzo byli by różni jedni od drugich, zostali stworzeni, aby żyć razem. W konfliktach zachowaj cierpliwość: kiedyś odkryjesz, że każdy jest depozytariuszem fragmentu prawdy. Kochaj osoby. Kochaj każdego z osobna. Szanuj drogę każdego, niezależnie od tego czy byłaby ona prosta czy skomplikowana, ponieważ każdy ma swoją własną historię do opowiedzenia. Każde rodzące się dziecko jest obietnicą życia, po raz kolejny okazującego się silniejszym od śmierci. Każda rodząca się miłość, jest energią przemiany, która pragnie szczęścia.

Jezus przekazał nam światło świecące w ciemnościach: broń je, chroń je. To wyjątkowe światło jest największym bogactwem, powierzonym twemu życiu. A przede wszystkim marz, nie lękaj się marzyć, marz o świetle, którego jeszcze nie widać, ale na pewno przyjdzie.

Nadzieja wierzy w istnienie stworzenia, które rozciąga się aż po jego ostateczne spełnienie, gdy Bóg będzie wszystkim we wszystkich. Ludzie zdolni do wyobraźni podarowali człowiekowi odkrycia naukowe i technologiczne. Przemierzyli oceany i przeszli ziemie, na których nikt nie postawił stopy. Ludzie, którzy podtrzymywali nadzieję to ci sami, którzy pokonali niewolnictwo i przynieśli lepsze warunki życia na tej ziemi. Pomyślcie o tych ludziach.

Bądź odpowiedzialny za ten świat i za życie każdego człowieka. Wszelka niesprawiedliwość wobec ubogiego to otwarta rana, pomniejszająca twoją godność. Życie nie kończy się wraz z twoim istnieniem, a na ten świat przyjdą inne pokolenia, które nastąpią po naszym i jeszcze wielu innych.

Poproś Boga o dar odwagi. Pamiętaj, że Jezus dla nas pokonał lęk: nasz najbardziej podstępny wróg nic nie może uczynić przeciwko wierze. A kiedy będziesz załęczony w obliczu jakiejś trudności twego życia, pamiętaj, że nie żyjesz tylko dla siebie. Już we chrzcie twoje życie zostało zanurzone w tajemnicy Trójcy Świętej i należysz do Jezusa. A jeśli pewnego dnia ogranie cię strach, albo pomyślisz, że zło jest zbyt wielkie, by stawić mu wyzwanie, pomyśl tylko, że żyje w tobie Jezus. I to On, przez ciebie, ze swoją łagodnością chce pokonać wszystkich wrogów człowieka: grzech, nienawiść, występki, przemoc, wszystkich nieprzyjaciół.

Zawsze miej odwagę prawdy, ale pamiętaj: nie jesteś od nikogo lepszy. Pamiętaj o tym: nie jesteś lepszy od nikogo. Gdybyś nawet był ostatnim, kto uwierzył w prawdę, nie uciekaj od towarzystwa ludzi. Choćbyś żył w ciszy pustelni, nieś w sercu cierpienia każdego stworzenia. Jesteś chrześcijaninem; a na modlitwie wszystko oddaj Bogu. Pielęgnuj ideały. Żyj dla czegoś, co przewyższa człowieka. A jeśli pewnego dnia te ideały będą od ciebie wymagały zapłacenia słonego rachunku, nigdy nie przestawaj nosić ich w swym sercu. Wierność zdobywa wszystko.

Jeśli popełnisz błąd, podnieś się: nic nie jest bardziej ludzkiego niż popełnianie błędów. A te błędy nie powinny stawać się dla ciebie więzieniem. Nie bądź więźniem swoich błędów. Syn Boży przyszedł nie dla zdrowych, ale dla chorych: a zatem przyszedł również dla ciebie. A jeśli raz jeszcze popełnisz błąd w przyszłości, nie lękaj się, wstań! Czy wiesz dlaczego? – bo Bóg jest twoim przyjacielem.

Jeśli najdzie cię zgorzknienie, wierz mocno we wszystkich ludzi, którzy wciąż działają na rzecz dobra: w ich pokorze jest ziarno nowego świata. Odwiedzaj ludzi, którzy zachowali swoje serce, jak dziecko. Ucz się ze zadziwienia, pielęgnuj zdumienie.

Kochaj, wierz, marz, trwaj w nadziei.

Żyj Bożą łaską!

Franciscus